

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej KURYTYBA, DNIA 28 LISTOPADA 1925 Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK VI. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Reben | Nr. 85

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — — — — — — — 5\$000
Kwartalnie	— — — — — — — — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — — — — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — — — — — — — 6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — — — — — — — 250 dol
W Europie	— — — — — — — — — — — 18\$000
Numer pojedynczy	— — — — — — — — — — — \$200

## Zabezpieczenie Polski przez układy konferencji pokojowej w Locarno.

(Ciąg dalszy)  
PROJEKT TKAKTATU GWARANCYJNEGO POLSKO FRANCUSKIEGO.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Republiki Francuskiej:

W równym stopniu dbając o to, aby Europa uniknęła wojny, przez szczerze zachowanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, celem utrzymania pokoju powszechnego.

Postanowili zabezpieczyć siebie wzajemnie jego dobrodziejstwa za pomocą Traktatu zawartego w ramach paktu Ligi Narodów i Traktatów istniejących między nimi.

I wyznaczyli w tym celu, jako swych pełnomocników, którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i należyte co do formy, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1. W razie, gdyby Polska, lub Francja ucierpiały przez niewykonanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym między nimi, a Niemcami, celem utrzymania pokoju powszechnego, Francja i Nawzajem Polska, postępując zgodnie z artykułem 16-tym Paktu Ligi Narodów, obowiązują się udzielić sobie niezwłocznie

Polska, postępując zgodnie z artykułem 15 ustęp 7 Paktu Ligi Narodów, udzieli jej niezwłocznie pomocy i poparcia.

Artykuł 2. Nie w traktacie niniejszym nie uchybia prawom i zobowiązaniom Wysokich Stron układających się jako członków Ligi Narodów, i nie będzie interpretowane, jako zważające zakres misji Ligi, mającej na celu przedsięwzięcie środków właściwych dla skutecznego zabezpieczenia pokoju świata.

Artykuł 3. Traktat niniejszy będzie zarejestrowany w Lidze Narodów zgodnie z paktem.

Artykuł 4. Traktat niniejszy, będzie zatwierdzony Ratyfikacje będą złożone w Genewie w Lidze Narodów, jednocześnie z ratyfikacją traktatu, zawartego w dniu dzisiejszym między Niemcami, Belgją, Francją, Wielką Brytanią i Włochami, oraz traktatu, zawartego pod tą samą datą między Niemcami a Polską.

Wejdzie on w życie i pozostanie w mocy na tych samych warunkach, jak powyższe traktaty.

Traktat niniejszy, sporządzony w jednym egzemplarzu będzie złożony w archiwach Ligi Narodów, której Sekretarz Generalny będzie proszony o wręczenie każdej z Wysokich Stron Układających się uwierzytelnionych jego odpisów.

Sporządzono w Locarno, dnia 16-go października 1925 roku.

## C-el QUEIROZ

„Amolafaca“

Za gotówkę i na spłaty.

### SA DO NABYCIA ZIEMIE DO SĄDZENIA I HERWALE PO CENACH:

Za 10 akierów ziemi	730\$000
20 „	1,440\$000
30 „	2,130\$000
40 „	2,800\$000
50 „	3,450\$000

zaś od 60 do 100 alk. zakłady alk. po 68\$000

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrośnie o 10\$000 na alkerze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: LADISLAW RADECKI — GUARAPUAVA VIBMOND — PARANA.

## ZYWCEM ZAMUROWANA.

Powieść podług starej kroniki napisał Karol Miarka.

17 (Ciąg dalszy).  
Żywce w grobie.

Przez dwa dni i dwie noce Marysia bez wiadomości leżała w swym ciemnym grobie i odczuła się dopiero dnia trzeciego, lecz nadaremnie natężyła swe zmysły, aby poznać, co się z nią dzieje. Myślała z początku, że się odczuła w noc w swym łóżku, lecz nie pojmowała co kępuje jej członki i skąd pochodził zima, która jej niezmiernie dokuczala. Chciała się podnieść, chciała się obrócić, lub przynajmniej ręką pomacać swoje twarde łóżko, lecz daremnie były jej usiłowania, a prztem głowa tak ciężka, członki zdrętwiały, powietrze tak duszące, członki zdrętwiały, powietrze tak duszące, zaczęła wołać o pomoc, lecz sarna się przelękała przed swym głosem, który się odbijał o ciemne ściany, powtarzała prosby i natężyła głosem, lecz nikt nie przychodził na pomoc.

— Błże, coż się ze mną stało? narzekata niezadowolona — jestem opuszczona od wszystkich; nikt mnie nie słyszy, nikt nie spieszy na pomoc; pragnienie tak okropnie moje trapi i pali wewnętrznosci jak ogień — a członki mroziwiąją od zimy nieznośnej. Jakim sposobem dostajam się do tego więzienia, podobnego do grobu — albo czy już odpoczywam w grobie? — dla czegoż dusza nie opuszcza ciała? — Mój Boże poznaję, że mnie za grzechy osądziłeś na nieznośną pokutę i że duszę z ciałem uwiecznisz w grobie! — A czyż to czyszciec? — albo czyż tu na wieki pokutować będę?

Ostatnia myśl wydawała się jej tak okropna, że cała zdrętwiała, tchu jej chybiło, głowę opanował zawrót i znowu omdlała.

Gdy się za parę godzin powtórnie odczuła, uczuła wielką słabość a nieznośne pragnienie tak ją trapiło, że gorąco prosiła Boga, aby skrócił cierpienia i jak najrychlej jej duszę rozwiązał z ciałem.

Gdy słabość doszła do najwyższego stopnia, usłyszała Marysia dziwne drapanie po murze nad sobą, które coraz głośniej się powtarzało, aż nareszcie doleciały jej ucha ludzkie głosy.

W krótkim czasie pokazało się światło nad nią, razem dotknęła się jej ręka: Nie omyliłem się — rzekł Antos — tu człowiek, lecz zapóźnośmy przyszli na ratunek, bo ciało jest zimne już i martwe.

— Na bolesny jęk, który należał do wszystkich sili Marysia wydała, odpowiedział radosny wykrzyk Magdaleny.

— Tyś to najdroższa panienko? — zawołała Magdalena do otworu, który Antos był w murze wyrobił.

— Ratuj Magdaleno! — odpowiedziała Marysia słobym głosem.

— Natosmy przyszedł; wstań panienko! Gdy odpowiedzi nie uszyli, wrzuciła Magdalena rękę i głowę do dziury, a obmacała ciało Marysi i poznawszy, że jest w worze zaszyte, zaciągnęła od Antosa noża, którym rozpruła płótno i uwolniła jej głowę i ręce.

Antosiu spiesz po garniec mleka lub wody, aby posilił omdlałą prosila Magdalena, a Antos jak straża wymknął się obnem z piwnicy. Magdalena tymczasem odwiązała zapaskę i zdjęła z siebie połowę odzieży, okrywając zdołone członki i rozplakała się z radości, gdy Marysia odczuwszy się z mdłości, wdziała je ku niej podniosła oczy.

Wtem też powrócił Antos zadyszany i szeptal: — Oto masz mleko, lecz spiesz się, bo w komnacie pań migocze światło i mogia by nas spotkać.

Jak matka małe dzieci, karmiła Magdalena mlekiem panienkę, która widocznie się opamiętała i za pomocą swej wybacielki wydrbywały się z woru, usiadła na ziemi.

— Gdzież jestem Magdaleno?

— Droga panienka była żywce w pochowana.

— A gdzież matka? — dla czegoż mnie nie wydobywacie z grobu?

Magdalena opowiedziała Marysi wszystkie zdarzenia dni ostatnich, jak trumna pochowano, a żywą starostę pochowano w piwnicy.

## OBJASNIENIA DO 1-GO ARTYKUŁU 16-GO PAKTU LIGI NARODÓW.

Jeżeli jeden z członków Związku ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom, przyjętym w artykule 12, 13, lub 15, uważany będzie tym samym za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim członkom Związku.

Ci zobowiązują się zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazać wszelkich stosunków między swymi obywatelami, a obywatelami państwa, które złamało umowę, wreszcie przerwać wszelkie porozumienie w sprawach finansowych i handlowych, czy osobistych między obywatelami tego państwa, a obywatelami innych państw należących do Związku lub do niego nie należących.

## Stefan Żeromski.

Krótki telegram francuskiej agencji telegraficznej Havasa oznajmił światu: dnia 20-go listopada zmarł w Warszawie powieściopisarz polski Stefan Żeromski.

Stefan Żeromski był jednym z największych pisarzy polskich ostatnich lat 30; niestety swoich wielkich zdolności pisarskich użył na złe i przez swoje utwory literackie stał się gorszym ciolem narodu polskiego. Pod wpływem literatury rosyjskiej, pełnej zgnilizny i rozpacz, napisał Żeromski wiele powieści, z których niektóre są

## Chcesz się ubawić

to kup sobie „Kalendarz Przyjaciela Rodziny na rok 1926“, a znajdziesz tam zabawne opowiadania jak: Dziad i Baba Kraszewskiego — Przygody Jacentego w Brazylii z bisiami — Jak góral Maciągów Wawrzek z Ratułowa się ościł za karę że żonie zawsze śmiełtanke schlipował — Jak Gomuta w Polsce żony poszukiwał — Jak przepowiadał przyszłość z 12 znaków kalendarzowych i wiele innych.

stkiem niemoralności i bezwstydu. Zatrul w ten sposób ducha narodu polskiego zgnilizną rosyjską, rozpacz i czarnowidztwem na świat i ludzi. A przyznać trzeba, że Żeromski był mistrzem języka polskiego i stylu, który odznacza się u niego wielkiem pięknem i mocą. Niestety stanowisko moralne Żeromskiego w jego dziełach jest gorszące i wprost przeciwnie chrześcijaństwu. Wyczuwał on znakomicie wszelkie prądy, które nurtowały zwłaszcza klasy robotnicze, lecz zamiast podnosić ludzi i przedstawiać im cel wzniosły i napawać ich wiarą w pracę i wysiłek, to Żeromski robi przeciwnie: przedstawia w straszny sposób piekło nędzy i krzywdy ludzkiej a nie daje środka na wybawienie. Naturalnie, nie wierzy w Boga ani w ludzi i prowadzi bohaterów swoich ku strasznej przepaści wysiępków, zwątpienia i zbrodni. Już w roku 1905 w swojej powieści „Róża“ uczę Żeromski swoich bohaterów wierzyc w mord, jak w chwałę: w utworze tym biorą sztylet mde panienki, jak rózę do ręki i do braci mówią siostry: „bracie (nó)ż weź, bo zbawieniem siebie“.

— A coż zwinikam, że mnie tak okropnie przesładuje macocha? — Chce się ciebie pozbyć, aby zagarać dobra twoja. — I jakże się wybawić z jej rąk? Wtem przybiegł Antos ze strażą, do nosząc: — Zdaje mi się, że spostrzegł w zamku nasze światło w piwnicy, bo słyszysz stukanie osób chodzących po śieni zamkowej. Dla ostrożności milcz panienko, my zaś przyjdziemy, a ja znowu włóżę kamień w otwór, aby nikt nie spostrzegł, że się mur naruszył.

Za pomocą Magdaleny dźwignął ciężki kamień i wsadził go do muru tak ładnie, że nikt nie byłby poznał, że był przed chwilą poruszony.

Zagasi światło i po cichutku wymknęli oknarn właśnie w tej chwili, kiedy Sygfryda z Synderem pokazała się na drugim końcu piwnicy.

— Tu w piwnicy było światło, bo je widziałem z mojej komnaty — szepotała Sygfryda.

Płynie ogłdali święty mur, słuchali ostrożnie jeżeli się co nie rusza, obeszli całą piwnicę, lecz się nie znalazłszy, powrócili na wierzch.

Następującej nocy przyniosli Antos z Magdalena koldre, odzież ciepłą i żywności do piwnicy, a Magdalena podawała wszystko przez otwór do grobu Marysi.

— Dla czegoż mnie nie uwolnicie i nie wzmieciecie z sobą? — pytała się Marysia.

— Dla czegoż nie przestaje płakać nad

Magdalena opowiedziała Marysi wszystkie zdarzenia dni ostatnich, jak trumna pochowano, a żywą starostę pochowano w piwnicy.

Magda moja nie przestaje płakać nad

Ciąg dalszy nastąpi.

Szczyłem bezwstydu i plugactwa, to powieść Żeromskiego: dzieje grzechu (1908). Autor zaprzecza wolnej woli swoim bohaterom, wszyscy oni idą do zła mocą przeznaczenia i popełniają niesłychane zbrodnie, z których autor po mistrzowsku ich usprawiedliwia. Kobiety są wprost potworne; z niebiańskich ideałów spadają w otchłań namiętności, występku i wyuzdania. Z dzieła tego wieje rozpacz, udziałem koniecznym człowieka to zbrodnia, której ani naprawić ani podnieść z niej się nie może. Takiem samem dziełem jest »Uroda życia«. Mniej niemoralności ale zato bezdennej smutek panuje w jego utworach »Szyfrowe prace«, — »Ludzie bezdomni« i innych »Popioły« z czasów napoleońskich są jego najlepszym jeszcze utworem. Pisarz Reymont w opisie celu i ideału życia przewyższa niesłychanie Żeromskiego.

Wszyscy oczekiwali, że oswojone i powstanie Polski, natychmiast Żeromskiego jakimś ideałem wyższym i wznioślejszym. Niestety nie; starzej się pisarz nie mógł się już wydobyć z dawnych mroków niewiary, czarnowidztwa i rozpacz. Napisał powieść »Przedwiośnie« (1925), która jest uwielbieniem bolszewizmu. Może autor chciał tym ponurym obrazem przerazić współczesnych Polaków i obiecować nawet drugą część dzieła, niestety cała powieść wychodzi w prostej linii na chwałę bolszewizmu i jego burzycielskiej działalności. I znów niema w niej ani jednego charakteru wzniosłego, wszystko podłe prócz tych, którzy mają przysiąc ale ich ciągle niema. Zato podżegań do buntu biednych chłopów, utyskiwań nad nędzą żydów i t. d. tego wiele w całym dziele. A nową Polskę zgorzkniały Żeromski opisuje wedle więzień i powiada mniej więcej: państwo polskie spoczywa tylko na systemie policyjnym, który jednak już się załamuje, policjanci są po stronie proletariatu i czekają na okazję, by z nim razem obrócić się przeciw reakcyjnej władzy (historja z policjantem.)

Taki jest mniej więcej najogólniejszy pogląd na twórczość pisarską Żeromskiego. Wstrzyknął on głęboko w żyły inteligencji polskiej zgniliznę rosyjską i pesymizm i tem się wyróżnia w literaturze polskiej, która zawsze prowadziła i prowadzić powinna naród ku wyższemu celom. Naśladowcy Żeromskiego, a zwłaszcza Gustaw Daniłowski doprowadził w swych dziełach nagi bezwstyd i sponiewieranie najświętszych rzeczy do szczytu.

Żeromski, który w ostatnim roku zamieszkiwał nawet w zamku królewskim w Warszawie, spoczął obecnie w grobie, lecz jego spuścizna literacka będzie w dalekie pokolenia zatrutowała naród polski i odejmowała mu wiarę w jego żywotność, w jego zdrowie moralne i w jego siłę.

Pojedyncze numery »LUDU« można nabyć w sklepach u pp. Domańskiego i Krzyżanowskiego przy placu Tiradentes.

## Wiadomości. Z POLSKI.

BULLA PAPIESKA DO POLSKI.

Listopadowe wydanie oficjalnego biuletynu watykańskiego »Acta Apostolicae Sedis« zawierać będzie obszerną bullę papieską, ustalającą podział Polski na prowincje kościelne i na diecezje. Równocześnie ogłoszona zostanie nominacja nowego arcybiskupa wileńskiego oraz biskupów częstochowskiego, łomżyńskiego, łucko-żyłomierskiego, pińskiego i śląskiego. Przeprowadzenie bulli powierzono będzie nuncjuszowi Apostolskiemu Msgr. Lauri'emu i potrwa kilka

miesiący. Nowy podział diecezjalny wejdzie w życie w ten sposób, że nuncjusz w uroczysty sposób wprowadzi nowych biskupów w ich stolice. Nastąpi to prawdopodobnie z końcem bieżącego roku.

(Przyp. Red. Bullę powyższą podpisał papież 30-go października).

MILJONOWY DAR NA POLSKI UNIWERSYTET.

Lublin. — P. Aniela Potulicka zapisała obywateli majątek, obejmujący 24 tysiące morgów ziemi wartości 6 milionów złotych, uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie.

W ten sposób był tego uniwersytetu katolickiego został zabezpieczony.

MASONI KRZEWIA KOMUNIZM W POLSCE.

Warszawa, 20-go października. — Wileńska policja polityczna aresztowała przed paru dniami prezesa centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partji Białorusi zachodniej, który okazał się również redaktorem nielegalnego pisma komunistycznego »Bolszewik«.

Przy aresztowanym znaleziono kilka paszportów na różne nazwiska oraz wielką ilość dokumentów kompromitujących. Wszelako najciekawszą może w tej sprawie będzie inna okoliczność — oto przy aresztowanym znaleziono pieczęć loży masonskiej.

Łoża to należała do »okręgu północnego Polski«.

Aresztowanym jest Rosjanin, człowiek o wyższym wykształceniu, władający wielu językami. Nazwiska swego ujawnić nie chce.

Przechwycenie masona na robotcie komunistycznej, daje jeszcze jeden argument tym, którzy wskazywali niejednokrotnie na łączność masonerii z robotą wywrotową. Wiadomość o przechwyceniu masona - komunisty z szybkością błyskawicy rozeszła się po Wilnie, wzbudzając kolosalne zainteresowanie tem więcej, że masoni będą niechybnie zabiegać u władz polskich, aby ich »brańszkowi« nie stała się jaka krzywda.

POLSKA MA TYLKO 8 OKRĘGÓW, POJEMNOŚCI 8,700 TON.

Warszawa. — Polska flota handlowa składa się z 8 jednostek, nie licząc statków portowych i żegluga przybrzeżnej. Pojemność brutto tych wszystkich statków wynosi 8,719 ton.

Są to: trzymasztowy bark z motorami »Lwów«, parowiec »Wawel«, »Wilno«, »Toulon«, »Nice« i »Hanamet«, oraz motorowiec »Józef English«. Sześć z nich utrzymuje komunikację między Gdańskiem lub Gdynią a różnymi portami europejskimi, północnymi i południowymi, jeden »Hanamet«, kursuje między Władystokiem, a Szanghajem, motorowiec zaś »Józef English« stoi od roku beczynnie w porcie gdańskim.

## Z Brazylii.

Kurytyba.

POPIS WSPÓLNY szkoły średniej kolegium im. Henryka Sienkiewicza i szkoły ludowej odbędzie się w niedzielę w Związku polskim o godzinie 7-mej wieczorem.

DWUTYGODNIOWE DESZCZE rozmiękczyły ziemię bardzo głęboko a wiele dróg uczyniły niezdatnymi zupełnie do użytku. Zwłaszcza droga Ponta Grossa — Guarapuava ma być w opłakanym stanie. Jak donoszą telegamy z tych stron, na drodze tej utknęło w błocie kilka samochodów i wiele karos.

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodzisz.

Począta stanęła i wszelki ruch. Wszyscy spodziewają się poprawy tego stanu rzeczy tylko od nowej pogody.

Z OKAZJI ZAKONCZENIA ROKU SZKOLNEGO w szkole kurytybskich Sióstr Rodziny Marii, odbyło się w Związku Polskim przedstawienie amatorskie. Przed rozpoczęciem tego przedstawienia wystąpił na scenę młody uczeń naukowej wyprawy ks. Wierzejskiego z Warszawy p. Ignacy Telechon, który potężnym i odpowiednio modulowanym głosem przy odpowiednich ruchach oddeklamował utwór Mickiewiczowski. »Oda do młodości«. Sympatycznego deklamatora hucznie oklaskiwano.

Po tej deklamacji starsze uczennice Sióstr odegrały bardzo dobrze sztukę: »Dobry przykład cuda działa«. Młodym aktorom zasłużonych oklasków nie szczędzono. Na zakończenie odegrano sztukę: »Maciej w opałach«, którą odegrali starsi po mistrzowsku. W tej sztuce byli aktorami starsi amatorowie, których słusznie nazwać można wybitniejszymi siłami aktorskimi naszej Polonji w Kurytybie.

## Parana.

SÃO MATHEUS. W przeszłym tygodniu zdarzyło się tu nieszczęście na promie na rzece Iguassu przy przeprawie na drodze do Antonio Olinto. Przewoźnik przelał prom, tak, że w środku rzeki poszedł on na dno. Na szczęście uratowali się wszyscy ludzie, lecz zażyli mocnej kąpieli. Także dwa konie luźne zdołały się wydostać z wezbranych fal rzeki Iguassu; tylko jednemu polakowi utopiły się dwa konie zaprzężone do wozu. Biedne zwierzęta ratowały się rozpaczliwie dłuższy czas, w końcu splecione postrojkami poszły na dno. Konie dwóch jeźdźców wyratowały się, tylko straciły siodła wśród walki o życie.

## Rio de Janeiro.

W IZBIE DEPUTOWANYCH wniósł poseł Artur Caetano ciekawy wniosek, by rząd zakupił od doktora Rogerio Neves lekarstwa tak zwanego »po Sculco« za 300 tysięcy milrejsów w przeciągu 4 lat, a to celem zwalczania w całej Brazylii egipskiego zapalenia oczu, które się okropnie rozszerza. Lekarstwem tem obdzielenoby bezpłatnie wszystkie ambulatorja antytrachomatyczne.

DZIAŁALNOŚĆ ZASTĘPCY BRAZYLJI W LIDZE NARODÓW. Dr. Mello Franco, przedstawiciel Brazylii w Lidze Narodów, zadał sobie trud niestychany i wyspecjalizował się w sprawach spornych tak zwanych mniejszości narodowych w Europie. Telegram z Genewy z 16-go listopada donosi, że tą pracą może Mello Franco bardzo przysłużyć się pokojowi europejskiemu, gdyż powstrzyma rewolucje, akty zemsty i usunie wogóle bezprawie. Delegat Brazylii oddał już wielkie usługi umieszczeniem z różnych narodów jako: żydom, ormianom, węgrom, litwinom, którzy znajdują się pod opieką Ligi Narodów. Na grudniowym zebraniu Ligi przedstawiciel Mello Franco 4 sprawy wielkiej wagi, a mianowicie: 1) Rumunja wypłaci 700 milionów franków w zlocie tym węgrom, którzy wskutek reformy rolnej ponieśli szkody w Siedmiogrodzie. 2) Turcy mają i powinni zwrócić biednym wygnańcom i uciekniom ormiańskim wszystkie oszczędności i depozyta bankowe, które im pokradli. 3) Żydzi węgierscy proszą, by zniesiono zakaz na Węgrzech zabraniający im przyjęcia na uniwersyte-

ty. 4) Przedstawiciel Litwy na ostatnim zebraniu Ligi prosił, by soisano w Lidze protokół, któryby ściśle określał prawa i obowiązki mniejszości narodowych we wszystkich państwach. Nad tem wszystkim pracuje obecnie Mello Franco delegat brazylijski w Lidze Narodów.

## São Paulo.

GAZETA »DIARIO DA MANHA« donosi, że w porcie Santos kwitnie w najlepsze ogromne przemysłnictwo. Gazeta ta twierdzi nawet, że wspólny ten interes uprawia z przemysłnikami jeden z urzędników celnych, gdyż przy śledztwie giną nawet księgi rachunkowe urzędu celnego w Santos.

OBYWATELSTWO BRAZYLJSKIE uzyskał Moses Schechtmann, polak (jeden z naszych) mieszkający w São Paulo.

POSEŁ CZESKI w Brazylii Vlastimil Kybal, założyciel z rozmachem izbę handlową czesko-brazylijską w São Paulo, przystąpił 10-go listopada do założenia takż izby i w Rio de Janeiro. Sprosił wiele wybitnych osobistości na tę naradę i zachęcał zebranych brazylijan do poznania Europy wschodniej i centralnej, w której naturalnie główną rolę gra Czechosłowacja. Cele tej przyszłej izby będą te same co i izby w São Paulo. Wszystko to dobre, ale ludzi przynajmniej Czechów, niema w Brazylii, albo policzysz ich na palcach. Jest bardzo wielu Niemców z krajów sudeckich w Brazylii, ale ci odjeżdżają się od Czech i są ich wrogami. Nie wiemy, jak długo te izby handlowe będą wegetowały. W São Paulo czesi tamtejsi obrabiają już naszych polaków, by przystąpili do »Ligi słowiańskiej« (Slavia) i niektórzy z naszych już agitują za tem, jak to widać z wiecu ogłoszonego na 22-go listopada. Oby tylko tam nasi nie dostali się we wir agitacji bolszewickiej, bo dwóch — rzekomo Polaków już uwija się tam.

O CIEKAWYM RUCHU wśród naszych rodaków w mieście São Paulo dowiadujemy się od wiarogodnej osoby. Podobno nie-

**Spiewniki na składzie w redakcji »Ludu«:**

1) **Spiewnik kościelny z nutami i melodjami** — zawiera przeszło 500 pieśni religijnych naszych ojców, niezbędny dla organistów i przewodników śpiewu polskiego. Spiewnik ten zawiera 62 kolęd. Wydanie Księży Misjonarzy z Krakowa. Cena jednego egz. 10\$000 wraz z przesyłką.

6) **Spiewniczek Młodzieży Polskiej** zawiera w trzech zeszytach aż 223 patriotycznych pieśni polskich, ułożonych do śpiewu na 2 lub 3 głosy z nutami. Nadaje dla Towarzystw Szkół i rodzin polskich. Zawiera także 20 najnowszych pieśni legionowych. Cena 5\$, za 3 zeszyty oprawna w jeden piękny tomik. Osobno można nabyć **trzeci glos (Bas)** do tych pieśni w cenie 3\$000 za zeszyt.

3) **Kantyczki**, wydanie księży Misjonarzy z Krakowa, zawiera wszystkie kolendy. Egzemplarz 8\$000 wraz z przesyłką.

którzy członkowie tamtejszego Towarzystwa polskiego, chcą przyłączyć rodaków zrzeszonych w tem towarzystwie do »Slavii«, jakiegoś wszechsłowiańskiego zrzeszenia zostającego pod komendą Czechów i Rosjan, którzy pobierają zasiłki od konsularnych placówek czeskich; rodacy nasi zostaliby w tym wypadku zmargoryzowani przez nich. O ileby się rozchodziło o wcielenie towarzystwa polskiego do tego wszechsłowiańskiego związku, to przeciw temu musimy się stanowczo zastrzedz; co innego jest luźne przystąpienie lub obowiązki grzeczności i wzajemności słowiańskiej. Już i tak młode pokolenia zacieraają polskość naszych stowarzyszeń, poco je jeszcze rozwadniać w jakimś wszechsłowiańskim tygłu?

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszające się w »Ludzie«.

Wyszedł nowy, trzeci nakład powszechnie znanej książki do nabieżństwa

**JEZU BĄDŹ ZE MNA.**

Wydanie trzecie przerobione. Czeionkami »Ludu« a nakładem Księży Misjonarzy.

Egzemplarz w pięknej płóciennej oprawie z czerwonymi brzegami kosztuje 3\$, przy odbiorze tuzina płaci się tylko za 10 egzemplarzy



Ach! Straszny ból głowy — jakąż to męka, jaki rozstrój nerwów, jakie klucie w krzyżach u niektórych pań. Na te przypadki pomaga skutecznie tylko

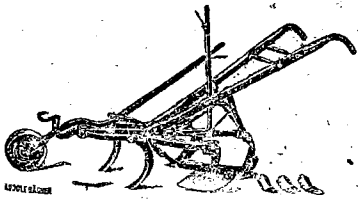
**CAFIASPIRYNA.**

Sprowadza natychmiastową ulgę, uspokaja nerwy, przywraca siły i reguluje obieg krwi. Jest jedynym lekarstwem na ból głowy, bóle gardła, uszu, na neuralgje spowodowaną nocnym czuwaniem, przepracowaniem umysłowym lub nadużyciem napojów upajających. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupnie tego znakomitego lekarstwa, prosimy dobrze uważać na następującą »krzyż« firmy Bayer.

Licencjacja 1914. Divertoria Geral de Saúde. Publica 1916. N. 290 em 7 - 10 - 1916.





Wypielacze, Kultywatory

TYLKO W

Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N.7

KALENDARZ POLSKI PRZYJACIELA RODZINY na rok 1926

nabyć można w Kurytybie: w sklepie p.p. Domańskiego i Krzyżanowskiego, w księgarniach: Cezara Szulca, Bohdana Mikoszewskiego i w księgarni Fratini'ego (Livreria Polaca).

Ze swiata.

Anglja.

London, 15-go listopada. — Utonięcie angielskiej łodzi podwodnej 'M 1' i uduszenie się całej załogi z 68 ludzi, wywołało w Anglii wielki ruch przeciw używaniu wogóle łodzi podwodnych do walki. Na czele tego ruchu stanął prezydent wielkiej spółki okrętowej angielskiej tak zwanego 'Lloyd', a znana postanka angielska Lady Astor zamysła objechać ważniejsze państwa i zwalczając wszędzie tę diabelską, okrutną i zabójczą broń Wogóle z Anglii wychodzi potężny ruch przeciw łodziom podwodnym. Łodzi podwodnej 'M 1' osiadł na dnie morzem w kanale La Manche na południe od Devonshire, pilnie poszukują nurkowie angielscy i niemieccy w głębokości 80 metrów, lecz dotychczas wszystko napróżno.

Dzienniki z okazji rocznicy zawieszenia broni dnia 13-go listopada wyliczają szczegółowo, jak do dzisiaj dnia obciążają niesłychanie skarb państwa różne świadczenia na rzecz kalek i rannych żołnierzy z ostatniej wojny światowej. A więc: dotychczas wypłacił już rząd angielski kalekom i wdowom poległych 595 milionów funtów szterlingów, na pensje same wydał rząd przeszłego roku 66 milj. funtów szterlingów, na wykształcenie i przystosowanie kalek żołnierzy do różnych prac wydał rząd 250 milionów szterlingów przez co 123 tysiące rannych żołnierzy może pełnić różnego rodzaju obowiązki, obok tego opiekuje się jeszcze rząd tysiącami różnych byłych żołnierzy, którzy przez 7 lat opieki kosztowali Anglię 35 milionów funtów szterlingów. Dziennikarze pocieszają się myślą, że te ciężary stopniowo będą się zmniejszać a nadto rząd wszystkich żołnierzy byłych uzdolni do jakiejś pracy, tak że po wielu latach roczne wydatki na te smutne ofiary wojny będą wynosiły już tylko 60 milionów funtów szterlingów.

(Przyp. Red. Tak stęka pod ciężarami wojny bogata Anglja. Cóż ma zrobić biedna Polska dopiero ze swemi 350

tysiącami inwalidów, z których znaczna większość bynajmniej Polski nie broniła, ale tak chce już i pokój wersalski i Liga Narodów, więc zapatrywać ich trzeba. Nie dziwnego, że podatki muszą być wielkie w Polsce. Porzysłmy o tem a biadać na Polskę przedstawianymi.)

Belgja.

POTEPIENIE KLAMLIWYCH SOCJALISTÓW.

Episkopat belgijski wydał list pasterski, w którym potępia socjalistów. Na wstępie stwierdzają biskupi belgijscy, że socjaliści oczerniają Kościół i jego przedstawicieli przedstawiając ich jako 'sprzymierzeńców lub niewolników kapitalizmu'. 'A ponieważ — piszą biskupi Belgji — kapitalizm jest nieublaganym wrogiem partji socjalistycznej, więc nienawiść musi spadać na Kościół. W ten przebiegły sposób przywódcy osiągnąć chcą swój cel. 'Przywódcy ci — stwierdza Episkopat — są bezreligijni. Wszyscy bez wyjątku, zarówno tu w Belgji, Francji, Holandji, Niemczech, Włochach jak i w Rosji, Polsce i Węgrzech. Od tej reguły niema wyjątku. Niema ani jednego któryby mógł się ośmielić nazwać 'dobrym synem Kościoła katolickiego lub chociażby tylko ogólnie chrześcijaninem, wierzącym w Bóstwo Chrystusa. Niema ani jednego, któryby potępiał wstrętą formułę Karola Marksa, przez Lenina i Trockiego rozstawioną: 'Religia opium dla ludu.' 'Socjaliści nie są jedynymi wrogami Kościoła, walczyli z nim również liberali, upatrują w dogmatach przezskody dla postępu. 'Socjalizmowi zaś nietylko dogmaty, ale nauka moralna Ewangelji jest solą w oku.'

KORESPONDENCJE.

Felicjanowo.

Niezmiernie szczęście spotkało naszą kolonję. Po długich latach odosobnienia a nawet opuszczenia, narazie, jak z nieba, spadł nam gość nadzwyczajny i bardzo miły. Wieczorem 29-go października przybył niespodzianie pan dr. Władysław Rogowski i zatrzymawszy się przed plebanją pytał się o hotel, niewiedząc, że tutaj każdy dom polski jest hotelem dla miłych gości. Po pierwszych wykrzyknikach i powitaniu się z księdzem Proboszczem i organistą piżącym te słowa, usiedliśmy do wieczoru, aby omówić porządek objechania kolonji, zaniaby nadziedzi dzień pożegnania.

Po Mszy św. dnia 30-go października, zwiedziliśmy Towarzystwo 'Postęp', ruszyliśmy na linje

S. Braz by zwiedzić Towarzystwo 'Księża Józefa Poniatowskiego'. Po drodze pan Dr. Rogowski podziwiał obszerne i miłe pszenicy, żyta, jęczmienia i alpsy. Dom Towarzystwa zachwylił gościa, ponieważ budynek to najnowszy, obszerny i wygodny. Nauczyciel pan Józef Lempek egzaminował dzieci a p. Rogowski zwracał swe drogocenne uwagi. Pożegnawszy dziecię i zjadłszy u p. Władysława U-szackiego ruszyliśmy na linje Gracjal do Towarzystwa Króla 'Bolesława Chrobrego'. Tam też w nowym i wygodnym budynku, pani Zofja Kaliszewska, nauczycielka egzaminowała dziecię. Po podwieszorku, ruszyliśmy z powrotem na plebanję. Po drodze to ksiądz, to organista, wiali miłemu gościowi rozmaite zapytania to o drogę ojczyźnie, to o kolonjach, na co on bardzo chętnie odpowiadał.

W sobotę 30-go odwiedziliśmy szkołę na linji Julho Castilhos i Felipe Noronha. Po zwiedzeniu szkół ruszyliśmy na odwiedzinę do państwa Dr. Schumanów, ale już bez księdza Proboszcza, bo ten musiał wracać na plebanję, aby załatwić swoje sprawy kościelne. U Doktorów zabawiliśmy do wieczora, po obiedzie przepędzając czas na polowaniu — motyli.

W niedzielę był prawdziwy obchód.

Po nabożeństwie ksiądz Zajkowski krótkim przemówieniem przedstawił naszego gościa z Polski liczenie zebranych i niezmiernie ucielesnionym komitetem. Przemówiło kilkoro dzieci, a potem pan Dr. Rogowski czystą i prześliczną nową polską, opowiadał nam o wojnie i o teraźniejszych stosunkach w dalekiej ojczyźnie. Po odśpiewaniu kilku hymnów polskich i odegraniu operetki, zdjęto fotografie na pamiętkę.

Wgromie licznych gości, szlachetki obiad był u państwa Choinińskich i także sama kolacja u państwa Szostakowskich.

W dzień zaduszny, powróciwszy z cmentarza, mieliśmy też szlachetki obiad u państwa Kulezyńskich, (a co najlepiej smakowało — to polskie pirogi ze serem). Potem odwiedziliśmy szkoły na linji Federal i Evaristo, zatrzymując się na podwieszorku u pana Sobierajskiego. Z powrotem byliśmy na wysmienitej kolacji u państwa Janowików. We wtorek zwiedziliśmy szkołę na Laurentynie 1a na Assis Brazil, na Laurentynie 2a, na Lapo Neto. Pan Latosiński ugościł nas obiadem, a z powrotem pan Dzieliński zaprosił na kolację, do swego polskiego hotelu.

Ponieważ ksiądz Komorek obecnie bawi na kolonji Marianna Pimentel, ksiądz Proboszcz nie mógł osobiście odwiedzić gościa do Lamaquam, gdzie pojechał organista i paru kolonistów.

Z żalem żegnaliśmy pana Dr. Rogowskiego po kilku dniach tak przyjemnego współżycia.

Daj Boże aby jeszcze do nas powrócił.

W miasteczku Camaquam, które z braku innego proboszcza, tymczasowo też należy do naszej parafji, chcąc 7 mil odległe, nasi zebrał się licznie i była gościna u pana Jana Iplńskiego.

We czwartek rano ze wzruszeniem zognal nas gość z Warszawy odjeżdżając samochodem do Barra Ribeiro.

Nie mogąc sami dalej z nim jechać zrobiliśmy mu niespodziankę zapewnijając wolny przejazd aż do Porto Alegre, w imieniu Towarzystwa kolonialnego.

Karol Muszyński.

São Feliciano, 10-11-1925 roku.

Telegramy z Polski.

Warszawa, 23-go listopada. — Skrzyński utworzył gabinet parlamentarny. Ministrem skarbu został Świechowski, Raczkiwicz spraw wewnętrznych, Stanisław Grabski oświaty a generał Majewski ministrem wojny.

Telegramy ze swiata.

Paryż, 26-go listopada. — Herriot, z powodu trudności napotkanych rzekł się utworzenia nowego gabinetu ministrów.

Rzym, 23-go listopada. — Watykan i rząd francuski umówili się już o sposób udzielenia godności kardynalskiej nuncjusowi paryskiemu Cerettiemu. Ciężna ceremonia polega na włożeniu kapelusza kardynalskiego na głowę wybranego przez najwyższą oso-

biłość w państwie. Ponieważ obecny prezydent francuski Doumergue jest protestantem, przedto trzeba było zmienić sposób nakładania kapelusza, zostaną więc ustawione w kaplicy pałacu prezydenta dwa trony, jeden dla prezydenta a drugi dla arcybiskupa Paryża kardynała Dubois. Delegat papieski przyniesie kapelusze kardynalski i wręczy go prezydentowi, ten położy na stole kapelusze na wezgłowie na stole między obu tronami, skąd go następnie weźmie kardynał Dubois i włoży na głowę nowemu kardynałowi. Cały obrzęd odbędzie się z wielką uroczystością i w obecności wszystkich posłów zagranicznych i wielu dyplomatów.

Rzym, 22-go listopada. — Wielki mistrz masonów włoskich rozporządził, by się wszystkie loże wolnomularskie w całych Włoszech rozwiązały. Wielki wschód będzie zastępował lożę ściśle wedle nowych praw o tajnych stowarzyszeniach.

Paryż, 26-go listopada. — Powstają tu coraz nowe kombinacje polityczne w sprawie utworzenia gabinetu ministrów. Wedle ostatnich pogłoszek prezydent Doumergue wezwie Herriota do utworzenia rządu. Senatorowi Doumerowi nie udało się utworzenie gabinetu. Herriot już prowadzi konferencje z różnymi politykami. (Wogóle, to przeciągłe przesilenie ministerjalne we Francji pociąga ze sobą najgorsze skutki i w Syrii, w Maroku i odnośnie do konferencji w Locarno, której układy mają być zatwierdzone, wreszcie frankowi grozi znaczny spadek. Przyp. Red)

Paryż, 25-go listopada. — Prezydent Francji powierzył panu Doumer utworzenie nowego gabinetu, którego Briand utworzyć nie mógł.

Praga, 17-go listopada. — Przy wyborach do parlamentu czeskiego ponieśli narodowcy czescy i socjaliści narodowi klęskę, gdy tymczasem katolicka partja ludowa i agrariusze czescy (ziemianie) uzyskali wielu nowych posłów.

W następstwie takich wyborów gabinet ministrów pod prezydenturą Benesza podał się do dymisji, którą prezydent Masaryk przyjął.

Na sieroty w zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Wilnie złożyli ofiary w Rio Claro:

Piotr i Marja Urbk 25\$, Andrzej Szczykowski 2 \$, Andrzej Mikowski 15\$, Wit Wolski 10\$, N. N. 10\$, N. N. 10\$.

Po 50000  
Jan Rodol, Jan Tyski, Jan Krassowski, Jan Jasinski, Franciszek Szymczak, Roman Krol, Wawrzyniec Dorocinski, Jan Wolski, Stefan Belnarz, Mikołaj Głuszcak, Katarzyna Podgórska, Ludwik Pawelski, Agnieszka Węgrzyn, Chrystian Drąpski, Józef Ciesiak, Feliks Bilicki, Józef Galanowski, Marja Sobocińska, Michał Gruczkowski, Jan Kłoc, Józef Kubik, Wojciech Mowol. Stani

Ponieważ chcę zlikwidować moje towary przeto znacznie niżylem cenę na wszystkich przedmiotach kupi. Abym mógł likwidację jak najprędzej ukończyć postanowiłem przed **BOŻEM NARODZENIEM** moje towary sprzedawać w **cenach śmiesznie niskich**. Przyjdziecie i przekonajcie się!

Mam na składzie towary lokciowe, płótna i inne pierwszej jakości i tańsze, mocne, specjalnie nadają się dla k. onistów. Naprz. zład kaszmir zagraniczny i nacjonalny, brim. kapelusze, krawatki, koszule, jedwabie, towary bawełniane i inne drobiazgi do ubrania.

Casa Brasil

N. 10 — RUA JOSE BONIFACIO N. 10 — CURITYBA

Restauracja Polska w Iraty

KONSTANTEGO KOWALSKIEGO.

zraz przy dworc kolejowym za magazynem, u **Rua da Liberdade**. Przyjmuję na wikt, nocleg lub dłuższy pobyt. Obsługę i sumienna. Romantycznie można się w języku polskim a także w brazylijskim, niemieckim, ruskim, rosyjskim.

CENY UMIARKOWANE.

slaw Woitylak, Jędrzej Franczak, Aleksander Popija, Paweł Bednarczyk, Michał Gabowski.

Po 2000.

Michał Skiba, Mikołaj Zubacz, Józef Słuta, Józef Jaras, Marja Radomska, Antoni Lachowski, Jan Majewski, Katarzyna Pekał, Jan Pawelski, Antoni Jasiński, Jakób Majewski, Józef Majewski, Tomasz Majewski, Jan Dolński, Jan Pawelski, Władysław Pawelski, Józef Zmirowski, Paweł Szczański, Walecny Lewandowski, Franciszek Tyski, Maciej Szczyła, Jan Adryańczyk, Piotr Buczek.

Po 1000.

Benon Falkowski, Marja Nyczej, Wojciech Sobanski, Marcin Bryk, Aleksandra Słowińska, Emilia Przedzimirska, Jakób Bukowski, Wincenty Kozłowski, Agnieszka Bielak, Władysław Wierzyński, Katarzyna Przytuła, Józef Polański, Michał Tardowski, Franciszek Lachowski, N. N. Marja Nowak.

Po 8000.

Franzisek Dolinski, Marja Kowalewska, Wojciech Głus, Katarzyna Casarna, Tekla Lopera 4\$.

We wtorek ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać. Można być pewnym, że ofiary będą bardzo użyte. Byłem 6-go lipca w zakładzie i widziałem jak pomoc jest niezbędna. Zauważę się tam 120 niemowląt przyniesionych przez wrodne matki, albo te matki biedne nie mające chleba żywić dzieci, oprócz tego jest przeszło 150 dziewcząt biednych. Rząd nasz może zmylić ale datki nie wystarczą. Pamiętajcie zresztą o słowach Jezusa: 'Kto się uczylni jednemu z tych najmniejszych mnieście uczynił.'

Kwotę powyższą wysłałem do Wilna 5-go listopada przez bank francusko-włoski.

Ksiądz Sylwester Kandora. Proboszcz w Rio Claro.

Na sieroty w Wilnie złożyli nadto: N. N. 5\$, Jan Mokka 10\$, Katarzyna Biesak 5\$.

Odpowiedzi Redakcji

P. Józef Krawczyk. — 3 pesy na 'Lud' otrzymaliśmy.

P. Guzik Franciszek, Ameryka Południowa. — 'Lud' posyłamy!

P. Franciszek Szymański, Rio Vermelho — 1\$ odebrano, tajemnicę posłano.

P. Mieczysław Brejniak. — Kwit otrzymaliśmy, kalendarze wysłano.

KURSPINIĘDZY.

Dolar	7,150
Lira włoska	\$28
Francuski	\$270
Angielski funt szterling	83,982
Pez argentyński	2,940
Frank szwajcarski	1,380

Złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu.

Rozmaitosci.

OGON SZCZURA PRZYNETA.

New York. — Pewien podróżny który powrócił tu z Nowej Gwinei opowiada, że szczury o długich ogonach są lepszymi rybakami niż tamtejsi mieszkańcy.

Widział on jak szczur udaje się nad skaliste wybrzeże i zanurza koniec swego ogona do wody. Nagle szczur skacze do wody i wyciąga obrzydliwy rąka, który przyklepił się do jego ogona. Po zjedzeniu rąka, ponownie praktykuje to samo aż w zupełności zaspokoi głód.

BRYLANTY ZA PŁUNIECIE W TWARZ MATCE.

Komunisty francuscy złożyli w Paryżu 'Jus iut Lenina', którego zadaniem jest dawanie nagród za najmilsze i najbardziej zgodne z zasadami komunisty czyn. W ostatnich czasach instytut przystąpił do przyznania nagrody Trockiej, składającej się z wisiora brylantowego, pochodzenia z byłego skarbcza cesarskiego w Carskim Siole.

Nagroda miała być wręczona za akt najbardziej rewolucyjny, popełniony w roku 1925

Kandydatów przedstawiono kilkunastu; między nimi byli pisarz Wiktor Margueritta (za powieść 'Les Criminels'), znany deputowany Doriot, towarzyszy Marty, pisarz Parbusse i inni.

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 29 go listopada o godzinie 7-tej wieczorem w sali Związku Polskiego odbędzie się wspólny popis Szkoły Ludowej i Kolegium oraz rozdanie nagród i świadectw.

PROGRAM POPISU: 1) Hymn Polski - między obu szkół; 2) Hymn Brezyljski - między obu szkół; 3) Przemówienie; 4) Odegranie sztuczki pod tytułem: 'W zimową noc' - młodzież obu szkół; 5) Deklamacja - Szkoła Ludowa; 6) Ballada - das borboletas - dzieło Szkoły Ludowej; 7) Deklamacja - Kolegium; 8) Moje wspomnienia - Hymn a escola - dziewczęta Szkoły Ludowej; 9) Hymn - Kolegium; 10) Śpiew - Kolegium; 11) Śpiew - Kolegium i Szkoły Ludowej; 12) Przemówienie; 13) Rozdanie nagród i świadectw; 14) Śpiew Kolegium i Szkoły Ludowej.

Związek Polski W KURYTYBIE

KORZYSTAJCIE! z zabawy którą Związek Polski w Kurytybie urządza i niniejszym zaprasza Szanownych członków na ostatni bal b. r. który odbędzie się dnia 28-go listopada w sobotę o godzinie 8-jej wieczór. Wstęp tylko za zaproszeniami.

T. wo im. Tadeusz Kościuszko - Łączność i Zgoda.

Niniejszym zaprasza wszystkich swoich członków na WALNE ROCZNE ZEBRANIE które odbędzie się w niedzielę dnia 6-go grudnia o godzinie 2-jej po południu w lokalu własnym przy ulicy Ebano Pereira N 44.

Pan Twardowski

sławny mistrz czarnoksiężski, - brzostrę tę wydała "Oswiata" w osobnej, pięknie oprawnej odbitce jak 7. numer swego wydawnictwa i poleca to dziełko czytelnikom "Ludu", towarzystwom i czytelnikom polskim. Egzemplarz 2\$000 tuzina 20\$000.

Ziemia na sprzedaż.

Na kolonii Marumbi, Roxo-Rois - Parana. Ziemia do sadzenia i faszynale. Przeważnie las dziewiczy. Informacji udziela: Stanisław Ostrowski - Antonio Rebouças - Parana.

CENY TARGOWE DETALICZNE

w Kurytybie dnia 28 listopada 1925 roku

Table with columns: NAZWA PRODUKTU, CENA ZA, MILREISY. Lists various goods like Zyto, Pšenica, Owies, Jęczmień, Ryż biały, Ryż czerwony, Kukurudza, Kasza tatarska, Fiozon, Fasola, Groch nowy, Ziemniaki, Cebula, Mąka pszenna, Otręby, Cukier, Sól, Masło, Jaja, Kura, Smalec, Mięso wołowe, Chleb, Kawa, Herva-matte, Miód, Wino nacional, Kaszas, Nafła.

5 PROC. RABATU. - Rodacy! Dom handlowy Romana Czarnieckiego w Guarany (Rio Grande do Sul).

Zawiadamiam Szanownych Rodaków z kolonii Guarany, że posiadam na składzie wielki wybór świeżych towarów jaskrawych, naczyń kuchennych, obuwia, kapełuszy i t. d. po cenach przystępnych. Próż tego kupującym za gotówkę od 25\$ daję 5 proc. rabatu.

Kupuje wszelkie produkty krajowe. - Płaci najwyższe ceny.

Czas zostać właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossie na "raty" lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermiano Correia Madureira i P. Eduardo de Freitas.

Sprzedaję w srooku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informacji zgłaszajcie się moim: - Antoni N. Meisels - Caixa Postal Nr. 132. - Ponta Grossa Paraná

Kupicie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są naj- i same i prawdziwa.

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador A. Rado nr. 24 Kurytyba. Wszelkim Rodakom przejeżdżającym gorąco, polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

Zdolnego czeladnika krawieckiego poszukuje Kazimierz Kasprzak kolonia Agua Branca, poczta Sao Matheus - Parana. Uprasza się zgłaszającego o podanie warunków przyjęcia osoby.

DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania 12 akrów ziemi w tem kawałku lasu i zabudowania dobre. Cena 7:300\$000 w miejscowości Lagoa Suja, Municipium Araucaria. Bliższych informacji udzieli Michał Bochnia. Listownie należy się zwracać: José Wasowicz - Palmyra - Parana.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator. Kurytyba - Rua S. Francisco N 25 Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszkojących przyjmują na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZA MIEJSCOWYM UDZIEŁA INFORMACJI LISTOWNIE.

AKUSZERKA Marja Gosławska

z dyplomem ze szkoły polonijnej w Warszawie. - Rua Desembargador Motta Nr. 6 Leczy choroby kobiece, pracowała w São Paulo w szpitalu akuszerskim 10 lat. - Swoj do swego!

Stolarnia MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!

Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imbiurów i piniorów. Ceny bardzo niskie. Adres dla listów: Kurytyba - Agencja Batel - Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Loja Flora Curitybana Willy Cremer

Rua 15 de Novembro Nr. 87 Sład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfalfy, czerwonej koniczyny, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi białej i różowych traw. Znaczący procent otrzymują pośrednicy. Import-Export. Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki oraz lichterze ksielcino co dopiero nadeszły w wielkim wyborze! Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba - Parana

Empreza Veloz Nie każ przewozić swoich mebli, dopóki nie zasięgniesz rady we firmie transportowej która podejmuje się przeprowadzek i przemin z wszelkimi ostryżnościami. Rua Dr. Muricy N. 110 - Kurytyba - Telefon N 210

"A Vencedora" Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, cytrynowych, ananusowych, truskawkowych, bananowych i do 10 innych. Próż tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cennych bardzo przystępnych. Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najlepsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACHOWSKI CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

Stój! Czytaj! Jak Cię ktoś spotyka, To mu powiedz żywo: Ze najlepsze piwo Tylko jest "ATLANTICA" Przedsiębiorcy i kupy ogłaszają się w "Ludzie".

ZAKŁAD KRAWIECKI Ewarysta Kornowskiego. GUARANY (Rio Grande do Sul)

zawiadamia Szanowną klientelę, że posiada na składzie wszelkie materje, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cenach najniższych. Rodacy! Swoj do swego!

Hotel Jana Wilczyńskiego

Podaję do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż hotel mój znajduje się przy Placu Tiradentes N. 9 pierwsze piętro. Przyjeżdżać otrzymuje każdej chwili za wrzszą lub niższą opłatą wygodne dostatnie pomieszczenie wraz z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. - Przyjmuję również słobowników statych. - Potrawy mażne, zdrowe i tanie. SWOJ DO SWEGO! Uprasza się Szanownych Rodaków o liczne odwiedziny.

Znakomite farby „Bayer“ do farbowania

jakichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu.

Issis Bicharol: Najlepszy środek przeciwko karapatom, (robactwu). Certan Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko pluskwom i innym robakom Pyramides Matador: znakomity środek do wytopienia moskitów.

Skład Carlos Luhm

Rua Riachuelo 52 - Curityba.

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia. Wielki skład żelaza i szali w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelazstwa do wozów, WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadchodzą codziennie transporty plugów.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI

"Chargeurs Reunis" "Sud Atlantique" Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy. Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem "Polonec".

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY: Z Santos Z Rio de Janeiro "QUESSANT" 30-go Listopada 1-go Grudnia "FORMOSE" 11-go Grudnia 12-go "MALTE" 20-go " 21-go " "LUTETIA" 11-go " 12-go " "DESIRADE" 30-go " 31-go "

Sprzedat biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilet de chamada) zajątwa i bliższych informacji udziela Agent: IGNACY KASPROWICZ Avenida Luiz Xavier N. 28 - Kurytyba.

CASA IDEAL

Rua Jose Bonifacio N. 9 - Curityba. QBSEUGA W POLSKIM JĘZYKU.

Wielki skład obuwia, półkozoch, gum, farb, szosów, cholewek i t. d. Wyrabi się (trewki według najnowszej mody. Mamy też zawiłki staromodne które bar dzo tanio nabyć można. Filja - Rua 15 de Novembro N. 31.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. - Kapusta polska ma głowy jak z żelaza. Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, - Travessa Zacharias N. 5 Wysyła nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Companhia Carbonifera do Ribeirão Novo.

WENCESLAU BRAZ - RAMAL DO PARANAPANEMA. Powyższa spółka kopalni węglowej w Ribeirão Novo poszukuje górników, cieśli, slusarzy, robotników metalowych i wogóle mocnych mężczyzn do roboty żrniczej w kamieniu. Wystarczy napisać list pod powyższym adresem albo pisać się osobście do zarządcy kopalni: Sur. Guilherme Moller em Wenceslau Braz.

Zakład Krawiecki Jaoba Prokopiaka

Ulica Riachuelo N 28 - Curityba - Parana. Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych zagranicznych. Szanowni goście! przyjdźcie a przekonacie się że w dobre, ładne i tanie ubranie ubierzecie się.

HOTEL CENTRAL

Curityba - Rua Ebano Pereira N 8. PRZYJEZDZAJĄC DO KURYTYBY SZUKAJCIE NAJTANSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. - Dobry pokój tylko 9\$000. - Pensjonisci płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. - Dostarcza się jedzenia do domów